

SŁOWO

WILNO, Wtorek 9 maja 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-EZ, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259, w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Adresy nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz miarowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty 50 gr. Redakcyjne 50 gr. Kronika reklamowa 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANISZCZ — ul. Szepczyńskiego — A. Łaszk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
GORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KIELECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matekald.
LITWINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MŁCIECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
MIESZCZANIE — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
SZWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 18.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Księg. A.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Prof. Ignacy Mościcki — Prezydentem Rzeczypospolitej obраниy powtórnie przez Zgromadzenie Narodowe

WARSZAWA, P.A.T. — W dniu Zgromadzenia Narodowego, na gmachu Sejmu powiewa flaga o barwach narodowych.

Na ul. Wiejskiej od samego rana zbierają się grupy publiczności, obserwując przybywających posłów i senatorów, członków rządu oraz dyplomatów.

Galerja w gmachu sejmowym zaczyna się zapelniać przez publiczność. Straż marszałkowska kontroluje skrupulatnie wydane na dzień dzisiejszy karty wstępu. Przed wejściem do gmachu Sejmu pracuje cały sztab fotografów, chwytając na kłisze przybywających członków Zgromadzenia, członków rządu oraz dyplomatów.

ZEBRANIE KLUBU B.B.W.R.

O godzinie 9 zebrał się klub BBWR pod przewodnictwem prezesa Sławka. Prezes Sławek zaproponował plenum klubu kandydaturę na prezydenta Rzeczypospolitej obecnego prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. — Kandydaturę tę klub przyjął przez akklamację, urządzając na cześć Prezydenta owację. Następnie rozpoczęło się składanie podpisów na wniosku, zgłaszającym kandydaturę prof. Ignacego Mościckiego.

Bezpośrednio przed Zgromadzeniem Narodowym obradował klub Koła Żydowskiego pod przewodnictwem posła dra Thona oraz Klub Niemiecki. Oba kluby postanowiły wziąć udział w Zgromadzeniu Narodowym.

Na pół godziny przed otwarciem Zgromadzenia Narodowego obecni w Sejmie nieliczni przedstawiciele stronnictw Centrolewu, Stronnictwa Narodowego i Klubu Ukraińskiego opuścili gmach Sejmu. Pozostali jedynie członkowie klubu Ch. D., którzy obradują w lokalu klubu.

W SALI SEJMU

Godzina 11-ta. Łoża dyplomatyczne jest prawie pełne. W pierwszym rzędzie zasiada dziekan korpusu dyplomatycznego msgr. Maggi, dalej ambasadorowie i posłowie państw obcych. W łoży dziennikarskiej ścisł wielki. Przybyło około 100 przedstawicieli prasy, zarówno krajowej, jak zagranicznej. Telefony łączą coraz to nowe miasta, dokąd sprawozdawcy nadają ostatnie wieści z sali obrad.

O godzinie 11-ej rozlegają się dzwonki. — Członkowie Zgromadzenia Narodowego zmierzają do sali obrad, zajmując miejsca. Nieobecni są: Klub Centrolewu i Klub Narodowy. — Z mniejszości narodowej nieobecni są tylko Ukraińcy, natomiast inne mniejszości biorą udział w Zgromadzeniu Narodowym.

Wkrótce zjawiają się na sali obrad członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów Aleksandrem Prystorem na czele. Na przeciwnych ławach zasiada marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes NIK gen. Krzemienicki, oraz pierwszy prezes Sądu Najwyższego i pierwszy prezes Trybunału Administracyjnego, dalej podsekretarze stanu. Obecny jest również komisarz rządu na m. st. Warszawę, wojewoda łódzki, szef Biura Prawnego, Prezydent Rady Ministrów Pączkowski. W łoży Prezydenta Rzeczypospolitej, udekorowanej kotarą amarantową, stoją członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta z szefem kancelarii cywilnej Helczyńskim i szefem gabinetu wojskowego płk. Głogowskim na czele. Obecny jest również w łoży Prezydenta syn jego Michał Mościcki, charge d'affaires w Wiedniu. Nastroj na sali podniosły.

Członkowie Zgromadzenia Narodowego, posłowie i senatorowie BBWR w komplecie. W pierwszej ławie zasiada prezes klubu Sławek, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu.

W kilka minut po 11-ej wchodzi na salę przewodniczący Zgromadzenia Narodowego marszałek Sejmu dr Świątalski.

ZGROMADZENIE NARODOWE OTWARTE

Przewodniczący zawiadamia, że w myśl art. 2 regulaminu Zgromadzenia Narodowego powołuje do prezydium z posród sekretarzy Sejmu posłów Skrypnika, Boreckiego, Wojtowicza, i

Żuż jest po elekcji Prezydenta. Ze strony dekoracyjnej wszystko wypadło przyzwoicie. Członkowie klubu BB wczoraj byli przez prezydium do włożenia świeżych ubrań i usztychceń orderowych. Niektórzy, jak np. ociemniały poseł major Wagner, inwalida wojenny, wystąpili we wszystkich odzieniach bojowych. Na fle ciemnych marynarek i czarnych sukien pań posłamek wybiły się 4 sukmany, jedna biała łaskowska, jakby z obrazu Tebmajera, z szerołbem pasem, trzy brunatne z pod Rzeszowa i Lubelsku. Poseł Sieradzi z Rzeszowskiego, doskonale wyglądał w bogato, subo ozdobionym stroju narodowym. To tak, jakby ktoś okno na naszą kolorową przeszłość otworzył. Jutro na Zamku, podczas wysłuchania przysięgi elekta, stro na dekoracyjna będzie ładniejsza. Inicjator wystąpienia w strojach narodowych poseł Kleśczyński, ziemianin z Kieleckiego, bohater walk legionowych z czasów Wielkiej Wojny, mówił mi, że więcej jeszcze posłów z Małopolski i Lubelszczyzny ubierze się w sukmany, a słyszałem, że 6 posłów i senatorów nałoży kontusze.

Nad posiedzeniem samego Zgromadzenia unosiła się jakaś cicha dostojność. Rozumiano, że przesądza się tym aktem du-

żo w losach naszego narodu. Każdy człowiek w chwilach dla siebie przełomowych, Rosenberg oraz sen. Boguszeński. Po staje się poważny. Proste formuły, wyglądające przez marszałków Świątalskich i wek. Jest to ziemianin z oddartych min. Raczkiewicza, nabierały ech sakramentalnych kresów, brat tak kochanego w Wilnych. Procedura biegła szybko. W ciągu godziny wszyscy senatorowie i posłowie z najszlachetniejszych ludzi, jakich spotkałem w życiu. Ten głoszący na Leszczyńskim oddał kartki do urny, stojącej tam, gdzie zwykłe siedzą stenografowie. Protokół dzisiejszego posiedzenia odczytano szybko.

Biuro stenograficzne było nieczynne. Jeszcze dziś rano kursowały pogłoski, że prof. Mościcki nie przyjmie ponownego obioru. Pogłoski te jednak dopałyły się i oddał kartki do urny, stojącej tam, gdzie zwykłe siedzą stenografowie. Protokół dzisiejszego posiedzenia odczytano szybko.

Ten wynik głosowania znany jest z deszcz. Głosów oddano 343, z tego za Prezydentem Mościckim 332, kartek białych 7, 4 głosy na nieważną, w wmiśnioną bez 50 podpisów, kandydaturę komisarza Leszczyńskiego, tego, który uciekł z polskiego więzienia, a obecnie przebywa w Moskwie. Niemców Senatorów i posłów mamy 8, Należy przypuszczać, że za tym zdrajcą

głosowali komuniści: panna Ignasiak, Rożek, Rosenberg oraz sen. Boguszeński. Po złożeniu kartki przeszedł koło naszych ław. Jest to ziemianin z oddartych min. Raczkiewicza, nabierały ech sakramentalnych kresów, brat tak kochanego w Wilnych. Procedura biegła szybko. W ciągu godziny wszyscy senatorowie i posłowie z najszlachetniejszych ludzi, jakich spotkałem w życiu. Ten głoszący na Leszczyńskim oddał kartki do urny, stojącej tam, gdzie zwykłe siedzą stenografowie. Protokół dzisiejszego posiedzenia odczytano szybko.

Biuro stenograficzne było nieczynne. Jeszcze dziś rano kursowały pogłoski, że prof. Mościcki nie przyjmie ponownego obioru. Pogłoski te jednak dopałyły się i oddał kartki do urny, stojącej tam, gdzie zwykłe siedzą stenografowie. Protokół dzisiejszego posiedzenia odczytano szybko.

— to głosy niemieckie. Wynikałoby z tego, że uczeni członkowie Chrześcijańskiej Demokracji pos. ks. Szydelski i sen. Thuille oraz wszyscy członkowie Koła Żydowskiego także na prof. Mościckiego głosy swe runku nie lokować. Ale endecy! Po historycznym wystąpieniu Rybarskiego pisałem o tem z oburzeniem. Dziś oburzenie zalało mi się na wstydzie, że też nie znałem hańby w dziejach naszego narodu, hańby, którą tam się różni od hańby taniej, wropliwą wrażliwość, jakby ten udział w głosowaniu był jeszcze jedną kurtuazją moskiewskiego rządu z powodu kurwanie się — to skutek dziwnego wyczerpania nerwowego, to ta tragiczna nerwoza obioru. Pogłoski te jednak dopałyły się i oddał kartki do urny, stojącej tam, gdzie zwykłe siedzą stenografowie. Protokół dzisiejszego posiedzenia odczytano szybko.

Do ostatniej chwili, do ostatnich godzin przed Zgromadzeniem miałem nadzieję, że endecja zjawi się na sali obrad. Wszystkim, którzy mnie o to zagranicą pytały, mówiłem, że nie wierzę, aby endecy na taką infamję się zdecydowali, że o czystości są wśród nich klerunki zaślepionej histerji, ale przecież jest to strona two polskie. O socjalistów i grupy ludowe mniej się niepokoiłem, bo ostatecznie tem gorszą, że nie ma już charakteru lo-

międzynarodówka, a nie Polska, a co do historii polskiego 19-tego wieku, aby go rzących żużden patriotycznych w tym kierunku nie lokować. Ale endecy! Po historycznym wystąpieniu Rybarskiego pisałem o tem z oburzeniem. Dziś oburzenie zalało mi się na wstydzie, że też nie znałem hańby w dziejach naszego narodu, hańby, którą tam się różni od hańby taniej, wropliwą wrażliwość, jakby ten udział w głosowaniu był jeszcze jedną kurtuazją moskiewskiego rządu z powodu kurwanie się — to skutek dziwnego wyczerpania nerwowego, to ta tragiczna nerwoza obioru. Pogłoski te jednak dopałyły się i oddał kartki do urny, stojącej tam, gdzie zwykłe siedzą stenografowie. Protokół dzisiejszego posiedzenia odczytano szybko.

Czem był w roku 1922 bojkot wyborów do Sejmu polskiego przez Ukraińców w Galicji Wschodniej. Był usiłowaniami naruszenia naszej suwerenności na tych terenach. Dzisiejsza demonstracja endecja stanowi takie samo usiłowanie, taką samą jawową i czczą co do swej politycznej wartości, lecz złośliwą demonstrację, tylko nie ma już charakteru lo-

werenności państwa godzi w źródło wszelkiej władzy w państwie. W to, co ma być sercem, dającym życie całemu organizmowi polskiego państwa, endecy chcieli wleknąć zatrutą szpilke. Historia ze sfalszowanymi dokumentami, rozestaniem po całej Polsce, dowodzi, że zamiary opozycji szły dalej niż demonstracja, że chodziło jej o to, aby Prezydent był wybrany mniej

Wystarczy więc w tej Polsce m ó o podawczy symbol państwa, aby się do tego wzięły liczne warchołskie gromy. Haniebna absencja tak dużej ilości posłów i senatorów — to nie tylko ich hańba. To smutny obraz braku patriotyzmu całego narodu. O narodzie, który ma 40 procent złodziei, nie powiniemy, że to naród uczciwy. Narodowi, którego duża część przedstawicieli narodowych tylko dlatego, że m ó o z e zrobić jakąś złośliwość, porzuca się na uderzenia, zaczepiające akt, związany z zasadek do suwerenności państwa, — takiemu narodowi trudno jest wytrwać wielką przyszłość. Od czasu morderstwa Narutowicza nie było w naszych dziejach chwili tak smutnej i tak haniebnej. CAT.

—000—



SILVA RERUM

CZY „DEUBNERZY“ MAJĄ MIEĆ PRZE WAGĘ NAD „POLONIĄ SEMPER FIDELIS“?...

ABC (127) w dłuższym artykule o mawia działalność słynnej Komisji Pro Russia, podkreślając znany a niezmiennie smutny fakt odsuwania Polaków od jakichkolwiek bądź wpływów na akcję.

Komisji „Pro Russia“, której podlega akcja unijna, zrobiono słuszny zarzut, że wśród członków owej komisji znany naszym nieprzyjaciół, ale nie znany naszym przyjaciel. Dla Polaków w komisji niema nawet numeru clausus.

Tymczasem są księża Polacy i Litwini, którzy pracowali w Rosji po kilkanaście albo i po kilkadziesiąt lat. Znają Rosję i carską i bolszewicką. Są między nimi profesorowie Du chownej Akademii w Petersburgu, seminarj duchownego z Petersburga, z Zytomierza, z Saratowa, Nazwiska pomijam. Są starsi i młods. Nie brak wybitnych osobistości. Znaję więc doskonale teren rosyjski i ducha rosyjskiego, są świetnie pod każdym względem przygotowani do pracy unijnej. Mimo to czyż wpływ systematycznie usuwają ich na stronę. W komisji „Pro Russia“ decydujący wpływ mają nadal ludzie nie znający w tym stopniu, co Polacy, (albo i wcale) Rosji ani carskiej, ani tembardziej bolszewickiej. Są tam nawet ludzie nie znający języka rosyjskiego. Mimo to są całe dziesiątki propagandy katolickiej w Rosji. Czy wobec tego aiera Deubnera jest niespodzianką?

Polacy byli głównymi, żeby nie powiedzieć — jedyymi krzewicielami i obrońcami wiary katolickiej na terenie imperjum rosyjskiego; im — i tylko im — zawdzięczać należy, iż Rosjanie, pomimo wszystko, otaczali kler katolicki, polski wielkim szacunkiem i należycie doceniali powagę wiary katolickiej.

Od Mińska do Władywostoku, od Archangielska do Tytyliu i Taszkientu, w każdym nie mał większym mieście Rosji i w wielu wsiach widzieć można owce pracy Polaków, księży i świeńców dla Kościoła. Ta praca księży polskich w Rosji, to przeważnie wprost ciche bohaterstwo, o którym mało kto wie, a nikt nie pisze. Parafie obejmują setki, a nawet i tysiące kilometrów. Podróż na parę setek kilometrów do chorego — to zwykła rzecz. Znamy są parafie, gdzie proboszcz tylko dwa, trzynaście albo i więcej razy w tygodniu, a nawet i częściej, przyjeżdża do parafii. W czasie takiej podróży chrzci, daje ślub, spowiada nieraz późno w noc, odprawia Mszę św., głosi w różnych językach kazania, błogosławi groby zmarłych, pochowanych bez księdza (jak tam mówią „pięciuję“). Nabożeństwo odprawia się przeważnie w domach prywatnych, bo brak kościołów, lub kaplic. Nieraz u ludzi ubogich w ciśnień izdebce, zbiera się tłum tak wielki, iż świece gasną na improwizowanym ołtarzu podczas Mszy św., bo nikt nie wie, kiedy znowu to „święto“ będzie, a więc trzeba korzystać z okazji.

I oto teraz ci kapłani, którzy tyle pożyty zasług dla Kościoła zostali odsunięci od pracy, która wymaga doskonałej znajomości Rosji i Rosjan.

Nikt nie wie, o dokonanych wysiłkach, nikt nie szuka ich pomocy.

Gdyby inne narodowości mogły się poszczycić choćby w części taką pracą — byłoby o tem głośno na całym świecie. O nas — ciacho. Może właśnie ten wstręt, wstręt Polaków w Rosji do autoreklamki jest jedną z przyczyn, że się nas postępuje i. in. także w komisji „Pro Russia“ i w akcji unijnej w ogóle.

Konstancję końców, Polacy, mający tak wielkie zasługi wobec Kościoła w Rosji, świetnie przygotowani do pracy, nawet męczennicy z wysp Solowieckich, — nie mają ani żadnych wpływów bezpośrednich, ani nawet przyjaciół w komisji „Pro Russia“. Metropolita petersburski, ks. arcybiskup Ropp i ksiądz biskup saratowski, J. Kessler — pominięci. Osobistości znane usunięte.

A rezultaty

I oto redakcja „dziennika rzuciła pytanie — ostre, mocne, bolesne, ale tak łatwo zrozumiałe, wskutek krzywdy, jaka się dzieje narodowi polskiemu:

Praca Komisji „Pro Russia“ obchodziła nas Polacy — w więcej niż inne narodowości, za fatalne eksperymenty placą i pokutują ciężko nasi bracia w Sowietach i w Polsce. A przecież ludzi odpowiedzialnych i doskonale przygotowanych do pracy unijnej mamy więcej, niż inne narodowości. Czy dlatego właśnie mamy być pozbawieni wszelkich wpływów w komisji „Pro Russia“?

Czy „Deubnerzy“ mają mieć nadal przewagę nad „Polonią semper fidelis“?

LECTOR

Chrześcijańska Spółdzielnia „Wiano“

W roku 1931 założono w Poznaniu spółdzielnię kredytową pod powyższą firmą, opierając ją na wzajemności. Jedną z podstawowych dodatków stron tej instytucji jest jej czysto i wyłącznie chrześcijański charakter, gdyż nie przyjmują one pod ten żaden pozostaw. Jak domniemy jest ten właśnie punkt statutu, niepotrzebna nam tłumaczyć, skoro widzimy, że żydzi starają się opowiadać przedzwyczajnie wszelkie placówki o charakterze finansowym, aby tym sposobem ująć w swe ręce kierownictwo najważniejszych czynników gospodarczych, jakim jest właśnie pieniądź.

Celem „Wiano“ tej chrześcijańskiej spółdzielni jest podniesienie gospodarstwa członków przez wzajemne udzielanie sobie pomocy materialnej. Ta ostatnia polega w pierwszym rzędzie na udzielaniu kredytów do wysokości zł. 500, — na każdy udział; że zaś udziałów po zł. 50, — członek może posiadać najwyżej 3, więc i kredytu otrzymuje od zł. 500, do zł. 1500. — Poza tem „Wiano“ udziela bezwrotnych zapomóg w razie wstąpienia w związki małżeńskie, lub śmierci członka. Zapomogi te, wynoszące od zł. 500, — do zł. 3.000, — stanowią nadzwyczajną ważną pomoc ratującą nieraz od ruiny rodzinę w razie śmierci ojca, lub u- możliwiając zawarcie ślubu, oczywiście tylko kościelnemu. Miarą korzyści, jaką „Wiano“ daje swoim członkom jest nader szybki rozwój tej spółdzielni, liczącej dziś około 13.000 zgłoszonych udziałów, co stanowi bardzo mocną podstawę finansową.

Do dnia 30 kwietnia 1933 r. udzieliło „Wiano“ swoim członkom pożyczek wekslowych na ogólną sumę około zł. 80.000, — doraźnych zapomóg bezwrotnych natomiast przyniesiono do tego terminu na łączną sumę zł. 125.000. Dodac należy, że działalność „Wiano“ rozszerza się nie tylko na całą Rzeczpospolitą, lecz także i na zagranicę. Zarząd spoczywa w rękach Dyrekcji i Rady Nadzorczej, w której udział biorą ludzie znani i powszechnie szanowani.

Z powyższego widać, że „Wiano“ jest instytucją godną jaknajszerszego poparcia przez społeczeństwo nasze rozumiejące doniosłość zrzeczenia się wyłącznie w swem chrześcijańskim środowisku celem wytworzenia własnych podstaw bytu i rozwoju gospodarczego.

Centralne biuro Zarządu Chrześcijańskiej Spółdzielni „Wiano“ znajduje się w Poznaniu przy ul. Sienkiewicza Nr. 3.

Pogłoski o rekonstrukcji rządu

WARSZAWA (tel. wł.). — Według pogłosek obiegających w kołach politycznych spodziewane jest, że niezwłocznie po zaprzysiężeniu Pana Prezydenta nastąpi rekonstrukcja rządu. Czy będzie

to całkowita dymisja gabinetu, czy też dokonana zostanie tylko częściowa rekonstrukcja narazie nie wiadomo. — W każdym bądź razie liczyć się należy z wyjazdem na dłuższy urlop ministra Prystora.

List pisał Fr. Chyba

WARSZAWA PAT. — (Tel. klasny). — Pismo pisał Fr. Chyba o wystąpieniu z klubu Stronnictwa Ludowego — o czym donosimy na innem miejscu — brzmi jak następuje:

Do Pana Marszałka Sejmu. Zgłaszam niniejszem wystąpienie z klubu Stronnictwa Ludowego, motywując swą decyzję tem, że jako obywatel, poseł, a nadewsz-

stko jako były żołnierz legionowy, nie mogłem się pogodzić z decyzją klubu Stronnictwa Ludowego, zobowiązującą członków tego klubu do niebrania udziału w Zgromadzeniu Narodowym, mającemu dokonać wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, widomej dla nas i świata Głowy Państwa.

Sytuacja na giełdzie

WARSZAWA. PAT. — Dzień niedzielnym, dzień przerwy w notowaniach giełdowych nie wpłynął na zmianę tendencji, wycieczki dla dolara i funta szterlinga, która zaznaczyła się nagle w sobotę w godzinach popołudniowych. W poniedziałek zarówno dewiza amerykańska, jak i angielska znacznie poprawiły swe kursy, według notowań warszawskich. Poprawa ta wyraża się w sumie 20 gr. na dolarze i 25 groszy na

funie. Notowano cenę na Nowy York 7,50 kabeł 7,55 (w sobotę odpowiednie kursy były 7,30 i 7,35), a przekaz na Londyn 30,18—30,20 (w sobotę 29,95). Na giełdach zagranicznych zwyczaj ta uwidoczniła się następująco: Przekaz na Nowy York notowano w Zurychu 4,36 (w sobotę 4,28), w Paryżu 21,49 (w sobotę 21,15). Na giełdzie londyńskiej notowano przy wypłatach na Paryż 85,78, a na Szwajcarię 17,50

Kpt. Skarżyński przeleciał na avionetce Ocean

DAKAR PAT. — Kpt. Skarżyński w dniu 7 bm. o godz. 23 (według czasu Greenwich) wystartował z St. Louis (Se negal) do Dakaru, do lotu ponad południowym Atlantykiem. Odległość między Dakarem a Naletem (Brazylja) w prostej linii wynosi 3 tysiące kilometrów. — Kpt. Skarżyński będzie lądował prawdopodobnie nie w Natalu z powodu niekorzystnych warunków lokalnych, lecz w Bahii, na północ od Natalu.

Kpt. Skarżyński nie zabrał ze sobą mechanika, dzięki czemu mógł zaopatrzyć się w większą ilość benzyny.

Lotnik nasz spodziewany jest w Ameryce najwcześniej o godz. 20 według czasu Greenwich. Aparat, na którym Skarżyński odbywa lot, jest systemu RWD 5; rozwija szybkość 170 km. na godzinę. Jest to aparat sportowy, konstrukcji Rogalskiego, Drzewieckiego i s. p. Wigury. Waga samolotu 450 kg.

BUENOS AIRES. PAT. — DONOSZA, ŻE KPT. SKARŻYŃSKI O GODZ. 16.30 (WEDŁUG CZASU GREENWICH) WYLĄDOWAŁ W NATALU, DOKONAWSZY W TEN SPOSOB SZCZĘŚLIWIE PRZELOTU PONAD POŁUDNIOWYM ATLANTYKIEM.

Lot kpt. Skarżyńskiego ponad Atlantykiem jest wielkim wyczynem w świecie sportowym. Dotychczas przeleciał Atlantyk na aparacie sportowym słynny lotnik angielski Mollison.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

W M-CU KWIETNIU 1933 R.

Miesiąc kwiecień zanotował w P.K.O. znacznym wzrostem zarówno wkładów oszczędnościowych, jak i liczby oszczędzających w tej instytucji. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 7.913,370 zł., osiągając na dzień 30-IV 1933 r. stan 414.279.697 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 442.539.848.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie liczba oszczędzających w P.K.O. W ciągu m-cia kwietnia P.K.O. wydała 18.480 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30-IV 1933 r. ogólną liczbę 981.855 książeczek, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącymi z waloryzacji 1.017.548 książeczek.

Wielka mowa prez. Roosevelta

WASZYNGTON PAT. — Prezydent Roosevelt wygłosił zapowiadane od kilku dni przemówienie, które transmitowane było przez radio.

Mamy podstawę twierdzić — mówił prezydent — że sytuacja obecna w porównaniu z okresem z przed miesięcy nie co się polepszyła. Przemysł podniósł się, koleje przewożą więcej towarów, ceny produktów rolnych wzrosły, lecz mimo

to nie należy być zbyt wielkim optymistą. Nawiązując do projektu ustawy o pomocy dla farmerów zawierającego klauzulę inflacyjną, prezydent oświadczył, że rozmiary zastosowania tej ustawy zależęć będą całkowicie od tego, co przyszłość przyniesie.

Wyjaśniając sprawę odstąpienia od parytetu złota, co wywołało było chęć zapobieżenia możliwej panice i wstrzy-

mania rozwoju przemysłu, prezydent powiedział: „Postanowiłem nie dopuścić do tego, by złoto, znajdujące się w kraju, uciekało zagranicę. Celem rządu było podniesienie cen do takiego poziomu, by ci, którzy zaciągali u nas pożyczki, — zwracali je w tych samych dolarach, w jakich pożyczali“.

Rozmowy z wystannikami zagranicznymi doprowadziły do ujednolinitenia akcji na rzecz postępu zbrojenia i stałości gospodarczych stosunków. Międzynarodowa konferencja gospodarcza musi dać pomyślne rezultaty, gdyż tego domaga się przyszłość świata. Zobowiązaliśmy się wszyscy połączyć nasze najlepsze wysiłki dla osiągnięcia tego celu.

Przeprowadzone ostatnio w Waszyngtonie rozmowy miały 4 wielkie cele:

1) powszechną redukcję zbrojeń i w ten sposób usunięcie obawy przed inwazją i atakami zbrojnymi a równocześnie redukcję wydatków na zbrojenia celem zrównoważenia budżetów poszczególnych państw.

2) obniżenie barier celnych, by można było wznowić wymianę produktów rolnych i towarów pomiędzy narodami.

3) stabilizację dewiz w celu umożliwienia zawierania umów na przyszłość.

4) przywrócenie przyjaznych stosunków i większego zaufania pomiędzy narodami.

Nasi goście zagraniczni, przebywający u nas w ostatnich trzech tygodniach, wykazali, że przychylnie odnoszą się do wspomnianych celów. Sytuacja wewnętrzna naszego kraju związała nas głęboko z warunkami życia innych narodów. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że zdolamy przywrócić dobrobyt Stanów Zjednoczonych, lecz dobrobyt ten nie będzie stały, jeżeli nie zdolamy przywrócić dobrobytu całego świata.

NIE NAMAWIAM — LECZ ZAPEWNIAM



Najlepsze wyniki osiągniesz.

Kupując losy Loterii Państwowej w szczęśliwej kolekturze „LICHTLOS“ Wielka 44 Ad. Mickiewicza 10 WILNO

W WIRZE STOLICY

70-LETNIE KOZIOŁKI

Właśnie odbywa się konkurs na wytrzymałość tańca i właśnie zjechała do Warszawy Mistinguet.

Kilkanaście par ze stukiową panią Rapaport po środku kręci się do bami całymi. Pani Rapaport straciła 3 kilo, więc z radości wycofała się, gdy odpocznie i podje, przybędzie jej 6 kilo; inne pary kręcą się powoli, ospale, ledwo wioząc nogami — tak jak powinni, a nigdy nie tańczą, goście z Wesela w takt piszczenia Chochola.

Czemże jednak będzie wyczyn zwycięzców — zapewne jakieś 70 godzin — wobec wyczynu Mistinguet: 50 lat!

Ze też Francuzi zawsze zadziwiają świat! Najlepsi kucharze, najlepsi mówcy, najpomysłowsi pornografici — zawsze, wszędzie ci spryciarze Francuzi. Ot i ta Mistinguet co za pomysły fenomenalne. 65 czy 70 lat, a primabalerina, a fajta koziołki ze Halama kważniej z zadrzoci, nogi ma jak żądna w Europejskiej ani na Nowym Świecie, wigor, dryg, ruch, że wszystkie nasze wetedy — te Pogorzelskie, Mankiewiczówny, Antosówny, to karawaniarki w porównaniu.

Turcy, popisują się swoim Aga Zulu, co to bez metryki liczy sobie 170 lat i z Napoleonem pod piramidą rozmawia. Ale Aga Zulu wygląda staro, nie ma zębów, rozum, siły, siedzi na fotelu i drzemie. Każdy starsuszek potrafi to samo i każdy potrafi mieć 170 lat, jeśli zawierusza się jego papiery.

Kto potrafi mieć 65 lat i hasać rozebranym po scenie. R o z e b r a n y m ! to właśnie najtrudniejsze, bo w Domu Kobiet widzieliśmy aktorki w wieku Mistinguet — skrzeczali drżącymi głosami, a ludzie podziwiali: — „takie stare a jeszcze grają!“ Mistinguet pokazuje, że w wieku babci, a przy staranności potomstwa nawet prababki, można być girską pierwszorzędą.

W tym wieku nie można odnieść większego sukcesu.

ZNAWCA, CO SAM SIEBIE OKPIŁ

Stary antykwaryusz Ludwik Szrubarski uważał się za niebyle znawcę. Miał mnóstwo własnych rupiec, brał też w komis cudzie dzieła sztuki. Biedna paniusia dała mu obraz niepodpisany prosząc o szybka sprzedaż. — Może 200 zł. się wydebi! — orzekł Szrubarski.

Obraz leżał rok, półtora — nie było amatora. Aż przyszedł rejent Szumański, zapalony zbieracz i we własnym mniemaniu super znawca. Rejent zobaczył obraz i krzyknął: — oho! Tak, tak istotnie! rzekł pan Szrubarski.

Ależ to Goya, najprawdziwszy Goya pod słońcem.

— Szkoda, że niepodpisany... — Ja panu mówię, że to obraz Goy'a, a ja nie myślę się nigdy.

— Rzeczywiście, kto jak kto, ale pan się zna.

— Ile pan chce za ten obraz?

— Gdyby był podpisany, sam pan wie — 100.000 zł. jak nie, lecz że nie, to zadowolnie się 20.000.

Rejent kupił bez długich ceregieli rad, że tak tanio, Szrubarski dał starej pani 300 zł. i cieszył się, że zarobił 19.700 zł. na obrazie, który uważał za paskudztwo.

Szumański zawiadł obraz do Paryża by go tam sprzedać i zarobić kilkadziesiąt tysięcy. zesłał się znawcy, nie dyskutowali długo:

— Dobry obraz, dobry podchwyciony styl Goy'a, ale to nie jego pendzel, ten obraz wart jakieś 1000 — 1500 franków...

Rejent w rozpaczy i wściekły. Oskarżył Szrubarskiego o oszustwo, zgąda zwrotu 20 tys. zł. Sprawa już była parę razy w sądzie: Szrubarski wygrywa ją raz po razie, ostatnio znowu sąd oddał pretensję rejenta wychodząc z założenia, iż antykwaryusz nie wmażywał autentyczności Goy'a, a nadmierna cena nie znaczy i wolno żądać nawet za odcisk stu tysięcy, jeśli jakiś głupiec chce je dać. Cały pomysł Goyowy wyszedł z głowy rejenta, gdyby zataił swe przekonanie, mógłby nabyć obraz za 200 zł.

— A jednak to najlepszy interes, jaki zrobiłem w życiu! — mówi Szrubarski wychodząc z sądu.

Karol.

Małżeństwo księcia Wilhelma Pruskiego z panną de Salviati

W panującym domu Hohenzollernów zanosi się na nowe zwikłanie: ponieważ książę Wilhelm, wnuk b. cesarza Wilhelma II, zaręczył się z panną de Salviati, która nie pochodzi z rodziny panujących, a więc nie jest „ebenbürtig“. Stąd przeróżne uwagi, kombinacje, powoływanie się na paragrafy, kto może, a kto nie może zasiadać na tronie pruskim, czy dzieci, zrodzone z panny de Salviati mogłyby, w danym razie, być uważane za dziedziców tronu i t.d.

Z jednej strony powołują się niechętni temu związkowi, na prawo o następstwie tronu, z r. 1850, które mówi wyraźnie, że korona musi nie może przypaść w udziale dzieciom spółdzonym w małżeństwie nie „ebenbürtig“, czyli jeśli narzeczona nie pochodzi wprost z rodziny panującej, albo pozbawionej tronu.

Natomiast zwolennicy małżeństwa wskazują na zmienione obecnie prawo konstytucji, którego art. 109 wyraźnie znosi wszelkie przywileje, związane z urodzeniem panny młodej, z czego wynika, że potomstwo księcia Wilhelma może dziedziczyć tron pruski.

Wszyscy oczekują na głos rozstrzygający b. cesarza Wilhelma II, który jak dotąd, nie okazuje skłonności do ustępstw. Powoływanie się na przeszłość domu Hohenzollernów, do którego weszła, niedawno pani de Pasewitz, małżonka ks. Oskara Pruskiego, nie jest obowiązującym na cały dom panujący, ponieważ książę Oskar nie jest następcą tronu. Imna znów kwestia: książę Wilhelm będzie mógł w danym wypadku, zasiadać na tronie, ale dzieci, zrodzone z panny de Salviati nie będą miały tego prawa. Powodowałyby to dalsze komplikacje.

Zareczyn księcia Wilhelma odbyły się bez zezwolenia jego rodziny, a legitymici twierdzą, że cesarz Wilhelm II, nie może się zgodzić na podobny związek. Sprawa jest w zawieszaniu.

—ooo—

RESTAURACJA-DANCING „ŁAZAR“

WILNONIEMIECKA 35, Tel. 871. zawiadania Szanowny Kliencie, że z dniem 1-go majar. b. zostal Całkowicie zmieniony program artystyczny Codziennie od g. 10-ej do 3-ej w nocy dancing towarzyski

Z SĄDOW

KRONIKA

SPRAWA O POTAJEMNE GORZELNICTWO W MAJ. GRZYBY

Onegdaj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę właściciela maj. Grzyby w pow. święciańskiego p. Czesława Januszeckiego, oskarżonego o potajemne na produkcie spirytusu. Sprawa powyższa jest tem ciekawą, jak dotychczas przeciwko oskarżonemu nie przemawiały żadne konkretne fakty, cały zaś akt oskarżenia opiera się jedynie na poszlakach.

"Gorzelnia" w doskonale zakampanym kryjówce ujawniono w lesie, należącej do p. Januszeckiego. Miało to miejsce w lipcu ub. r. Jednocześnie wraz z ujawnieniem "gorzelnia" została przyłączona na gorącym uczynku pedzenia spirytusu parobek p. Januszeckiego Paweł Kimbier oraz drugi osobnik niejaki Justyn Janusiewicz.

Wobec tego, że tak jeden jak i drugi uwierzyli iż działali z umowy właściciela majątku, wszczęte również zostało dochodzenie przeciwko p. Januszeckiemu. Badany w śledztwie p. Januszecki do inkryminowanego mu przestępstwa nie przyszedł się.

Wyjaśnił jednocześnie, że mógł to być akt zemsty ze strony wspomnianego parobka.

Po raz pierwszy cała sprawa oparła się o Sąd Okręgowy jeszcze przed kilku miesiącami.

Zapadł jednak wówczas wyrok uniewinniający p. Januszeckiego. Od wyroku tego apelował oskarżyciel publiczny, — wobec czego cała sprawa po przejściu — przez Sąd Najwyższy — trafiła ponownie do Wilna.

Na wczorajszej rozprawie powołano cały szereg świadków, między innymi zeznawali również przed Sądem Janusiewicz i Kimbier, którzy tym razem swe pierwotne zeznania obciążające właściciela majątku cofnęli.

W wyniku całonocnego posiedzenia, sąd na wniosek obrońców oskarżonego — adwokatów Kulikowskiego i Janowskiego — postanowił proces odroczyć do soboty.

W terminie tym ma być powzięta przez sąd uchwała co do potrzeby przeprowadzenia wizji lokalnej w maj. Grzyby, który to projekt wysunęła obrona.

Tylko do Nowaszyńskiego

Przed niedawnym czasem dzienniki zamieściły wiadomość o zaginięciu 19-letniej córki kupca z Wyszkowa — Klary Brzozowskiej, naturalnie, straszkących rozkazów nie miała granic; policja, naturalnie, wszczęła bezowocne poszukiwania. Gdy wszystkie wysiłki zawiodły, nieszczyśliwy ojciec postanowił zwrócić się o pomoc do Włocławskiego Ossowskiego. Doista się do niego było trudno, lecz w końcu udało się. Jasnovidzi wpadli w trans i miały widzenie: gdzieś w małym miasteczku na trasach widzi zaginioną Klarę, jak siedzi w biurze przy maszynie. A biuro — ni to kancelaria sądowa, ni to inspektorat szkolny.

Przesada byłoby utrzymywać, że informacja jasnovidzka są ściśle i pewne. Trzeba zjechać teraz wszystkie miasteczka na trasach, w nich zaś odwiedzić wszystkie kancelarie sądowe i inspektoraty szkolne. Do to może kosztować!

A przecież należy się odnaleźć Klarę tylko za dwa złote, i to pod gwarancją. Trzeba przyjechać do Wilna i udać się na ul. Piłsudskiego 57 m. 8. Mieszka tam

SŁYNNY WRÓŻBIT

Włoszy z kart, rąk, księżek, listów i fotografii. Opowie dokładnie co było, co jest, co będzie, co myśli, zgodzie imiona i nazwiska krewnych, znajomych i kochanych. Działo różne porady zakochanym, uszczęśliwi o powiecie o szkockich, krakowskich, kto i gdzie, udziela rada chorym, interesach całego życia, sądów, wyjazdach, ile lat i obojętne, rodzinny, fach i charakter, o szczęściu i nieszczęściu.

Lecy również bezpłatnie różne choroby: głowy, oczy, zęby, poduszki, siwości, falant, przebiegnię, poruszenie, podwójny zęby, złego wiatru, romatyzm, cięży i inne choroby wewnętrzne. Przyjecha od 7 rano do 9 wieczór. Wilno Piłsudskiego 57 m. 8.

Poco jeździć do Ossowskiego, który mu udzieli mętnych wskazówek? Nowaszyńskiowie — zakochanych, kto i gdzie. Prócz tego, jeżeli stary Brzozowski dopuścił się i przekreślenia, może się bezpłatnie wyliczyć też.

Pruć poduszki

Jest powieść sowietka Iłfa i Pietrowa „Dwunastu krześlań”. W jednym z nich tam barzujka w czasie rewolucji ukryła przysięgę. W balaganie rewolucyjnym przestała się pogubić, i zaczyna się pełne przygodowe poszukiwanie ich po całej Rosji. O mały włos, i podobna historia mogła wydarzyć się w Małych Hahabach, powiatu ostawskiego. Dnia 27 kwietnia wójt tamtejszej gminy udał się do jednego z włocławian, aby sięgnąć zeń grzywny dwóch złych. Włocławian odmówił zapłaty: nęcza, rzekł, że to jest grzywna — ani grosza w domu. Wójt rozkazał się po izbie: prócz kilku przetrzonych poduszek, miał, godniejszego składować nie zauważył. Jedną więc z nich odciął i dał do gminy. Po pewnym czasie opowiedział go w drodze zniżający i zaplakany włocławian. Latującymi reklamami wetknął mu wa złote, tylko dawaj poduszkę.

I tu — jak mówił poetycki komunikat policyjny — nastąpił niespodziewany efektowny epilog egzekucji. Włocławian podzielił się ze swym skarbem do domu. Wójt rozkazał się po izbie: prócz kilku przetrzonych poduszek, miał, godniejszego składować nie zauważył. Jedną więc z nich odciął i dał do gminy. Po pewnym czasie opowiedział go w drodze zniżający i zaplakany włocławian. Latującymi reklamami wetknął mu wa złote, tylko dawaj poduszkę.

Gdyby nie szybka orientacja chłopca, który zapewne po wyjściu wójta rzucił się do prania wszystkich pozostałych poduszek, i gdyby w gminie znalazł się natychmiast nabywca zasiekwestrowanej poduszki (co w dzisiejszych warunkach wydaje się niemożliwym) — mogłaby się wydarzyć sówietka historia dwunastu krześlań, ewentualnie film polski mógłby zna-

wileński

WTOREK
Dzień 9
Grzegorz
Jędrzej
Izidora

Wschód słońca g. 3,32

Zachód słońca g. 7,00

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 8 MAJA

Temperatura najwyższa: +21.
Temperatura najniższa: +11.
Opad: ślad.
Wiatr: północno - wschodni.
Tendencja: spadek, potem wzrost ciśnienia.
Uwagi: pochmurno, w południe przelotny deszcz.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-u na dzień dzisiejszy:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z możliwością przelotnych deszczów, chłodniej, słabe lub umiarkowane wiatry zmienne. W całym kraju słaba skłonność do burz.

MIEJSKA

— Nowe jezdnie. — Magistrat nieodwołalnie w ciągu bieżącego miesiąca przystąpi do zmiany powierzchni jezdni na ul. Niemieckiej, zmieniając dotychczasowy bruk na jezdnię z kostki kamiennej. Materiały dla nowej jezdni zostały wykonane całkowicie z miejscowego kamienia i przez okolicznych kamieniarzy. Koszta jest obecnie zgrupowana w betonowni miejskiej.

Jednocześnie z temi robotami podjęte zostaną na ul. Niemieckiej roboty chodnikowe.

Dalszy program robót przewiduje budowę jezdni z kostki betonowej na ul. Wileńskiej, na wzór już istniejącej na ul. cinku około gmachu magistratu.

— Terminy podatkowe. — W dniu 1 maja upłynął termin wpłacania bez odsetek podatku miejskiego od urzędów reklamowych (sztydów anonsów, reklam świetlnych), od psów, za zużycie bruków miejskich oraz państwowego i miejskiego podatków od gruntów rolnych.

Dla uniknięcia egzekucji należy w ciągu najbliższych dwóch tygodni wpłacić do kasy miejskiej należności względnie ułożyć się z wydziałem podatkowym co do ratalnych wpłat podatków.

— Ceny na chleb. — Starosta grodzki wileński podaje do ogólnej wiadomości, iż ceny chleba z dniem 10 bm. ustalił następujące: (za 1 kg. w detalu):
Chleb psenny biały 50 proc. żytni — 35 groszy;

Chleb sitykowy żytni 50 proc. 30 groszy.
Chleb razowy żytni — 25 gr.
Winną żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych będą w myśl obowiązujących przepisów ustawowych karani aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3000 zł.

— STARY KANAŁ PODZIEMNY NA PLACU KATEDRALNYM. Od kilku dni na odcinku placu Katedralnego, położonym między cukrownią Rudnicką a ulicą Moścowa, trwają roboty ziemne nad budową reparaatora kanalizacyjnego, dzięki której woda deszczowa będą odprowadzana do ujętej tu w ramy starego kanału murewanego i zlewką podziemną Koczergę. W ten sposób odciekająca zostanie od nadmiarów wód właściciela sieci kanalizacyjnej, oraz uniknie się powstawania zatorów mas wodnych w kanałach ściekowych na powierzchni pod czas większych deszczów. Roboty te, prowadzone przez Wydział Wodociągów i Kanalizacji magistratu wileńskiego, potrwają jeszcze parę tygodni.

W trakcie tych robót natrafiono na resztki starego kanału, powstanie którego przeznaczył w roku 17-go, Szerokość kanału wynosi około 1 metra, wysokość około półtora metra, grubość muru 50 cm. Cegła z której kanał zbudowano nie jest jednolita; u dołu wielka (30x29 cm.), u góry drobna i cienka (8x15 cm.). Do charakterystycznych cech kanału należy oparcie jego podstawy po obu stronach na drewnianych bieżniach. Bieżnia ta ułożona po dwa z każdej strony wzdłuż obu ścian kanału, mimo wilgotnego gruntu i obfitości wód podziemnych, zachowały się w doskonałym stanie i wyglądają tak, jakby je świeżo dopiero kładziono.

(j) SZKOLNA

— Egzamin wstępny do wszystkich klas gimnazjum i szkoły powszechnej Zgromadzenia Siostr Najśw. Rodziny z Nazaretu w Wilnie, ul. Paskowa 3, rozpoczyna się w terminie wiosennym dnia 29 maja r.b. o godz. 8 rano i trwać będą do 3 czerwca r.b.

Zapisy przyjmują i informację w sprawie przyjęcia na rok szkolny 1933-34 w związku ze zmianą ustroju szkolnego udziela kancelaria szkoły codziennie w godzinach urzędowych od 9 rano do 13 po poł.

— Z Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, dowiadujemy się, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uchwaliło je do ogłoszenia, że przedłuża termin składania do oceny rękopisów nowych podręczników szkolnych do dnia 30 maja r.b. Ten termin jest ostateczny.

— Zarząd zdrowoty w Truskawcu — wysłał „Naftusię” w skrzynkach zawierających 12, 25 albo 50 butelek, licząc po zł. 1,80 za butelkę franco do każdej stacji kolejowej — za zaliczką

— leśny narodowy temat aktualny na podobieństwo „Miljona” Remé Olaira.
Nie stało się ani jedno ani drugie. Pozostaje tylko nauka dla inżynierów: przed zajęciem — pnuć poduszki chłopcom. (Pytanie tylko, czy dawać poduszek znajomym).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Posiedzenie Wileńskiego T. wa Lekarskiego odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 8-jej wieczorem w sali przy ul. Zamkowej nr 24 z następującym porządkiem dziennym:
1) Dr Trzeciak: — Pokazy chorych i preparatów z oddz. chirurgicznego szpitala św. Jakuba;
2) Dr Rywkind: — Pokaz chorego z ropniacą oczodołu pochodzenia nosowego.
3) Dr Sedlis: — Zagadnienie międzyplucio-wości w świetle badań biologicznych i klinicznych (zakochanie).
4) Dr Achmatowicz i dr Frydman: — W sprawie ostrej choroby trzustki.

O godz. 21 m. 15 odbędzie się wspólne posiedzenie Wł. T. wa Lek. z Polskim T. wem Przyrodników im. Kopernika (oddz. wileński) z referatem prof. dra Hillera na temat „Badania doświadczalne nad tropizmatami komórek zwierzęcych.”

— Środa Literacka o współczesnych Niemczech. Jutro w Związku Literatów mówić będzie doskonały krytyk, profesor Instytutu Europy Wschodniej Stanisław Baczyński, autor szeregu cennych studiów z zakresu literatury współczesnej. Tematem prelekcji będą „Podstawy i źródła hitlerizmu w kulturze Niemiec po wojnie”. Zarówno temat, jak osoba świetnego prelegenta wzbudzają duże zainteresowanie. Początek o godz. 8,30 przy ul. Ostrobramskiej 9. Wstęp dla wprowadzonych gości i zł. dla studentów 75 gr.

— Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne. We środę dnia 10 maja r.b. odbędzie się o godzinie 8 wiecz. w lokalu Seminarium Filozoficznego Uniwersytetu 6-te posiedzenie Sekcji dydaktycznej. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— Z Towarzystwa Krajowozawozu. Waleńskie zebranie oddziału wileńskiego P. T. K., oraz Kola Miłośników Wilna i Wileńszczyzny odbędzie się we wtorek dnia 9 maja o godz. 17 min. 30 w pierwszym terminie, o godz. 18 w drugim terminie w lokalu związku Zawodowców Literatów Polskich w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 9. Porządek obrad: Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz Delegata na Zjazd Ogólnopolski, wybór nowych władz, program działalności na rok bieżący.

— Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Wilnie ogłasza, że dnia 12 maja r.b. o godz. 19,30 (7,30) w lokalu przy ul. Mickiewicza nr 11 m. 1 odbędzie się doroczne walne zebranie. — Ze względu na ważność sprawy, obecność wszystkich członków jest konieczna. Porządek obrad jest do przeczytania w lokalu Związku.

— Ze stowarzyszenia kobiet z wyższym wykształceniem. Dalszy ciąg cyklu wykładów odbędzie się w następujących terminach:
1) 9 maja — dr. Borkiewicz „Rodziewicz”
2) 14 maja — „Higiena włosów i skóry”,
3) 21 maja — p. Ładina — wiceprezidentka zarządu Gł. Zw. „Pań Domu”: „Kobieta, jej czynnik ekonomiczny w rodzinie”,
3) 18 maja — p. Podolakowa, mag. fil.: „Wychowanie dziewczynki”.

Wykłady powyższe odbędą się w sali wykładowej U.S.B. nr. 1 (głównie wejście przy ul. Świętojańskiej) o godz. 6 wiecz. Wstęp 50 gr. Dla członków Stowarzyszenia i Akademickich wstęp bezpłatny.

— Z Towarzystwa Nowocześniejszego Wychowania. Dnia 12 maja o godz. 6-jej wieczór odbędzie się w lokalu szkoły „Swit” (M. Pohulan ka 8) zebranie sekcji eksperymentalnej, na którym p. W. Borowski wygłosi referat na temat: „Swoboda rozmowa jako forma pracy szkolnej”. Wstęp wolny dla członków i gości.

— Komunikat Związku Pań Domu. Dnia 11 maja w sali Towarzystwa Kredytowego (Jagiellońska 14) o godz. 17,30 p. Wanda Ładina z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „Co nam daje Związek Pań Domu”.

RÓŻNE

— ODZNACZENIE KURATORA. Zaznaczeniem p. Prezydenta R. P. z dnia 28 kwietnia 1933, kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Kazimierz Szefłagowski został odznaczony krzyżem niepodległości.

— LITWINI U KURATORA. Przed kilku dniami p. Kurator O. S. Szefłagowski przyjął delegację Litwinów wileńskich w osobach: prez. Staszysa, dyr. Szalkisna i dyr. Pietraszysa. Delegaci poruszyli sprawy związane z istnieniem gimnazjów litewskich w Wilnie i Święciańsku. Poruszone były kwestie posiadania przez szkoły prywatne statutów, języka wykładowego i gwarancji utrzymania szkoły.

— KONFISKATA. Wczorajszy nakład „Dziennika Wileńskiego” uległ zajęciu za umieszczenie uchwały endeckiej o Zgromadzeniu Narodowym.

— Wiec bojkotowy. — Na dzień 10 bm. żydowski komitet bojkotowy zwołuje wiec. Wiec odbędzie się w jednej z większych sal wileńskich i poświęcony będzie omówieniu sprawy bojkotu towarów niemieckich.

Z ramienia komitetu wyznaczona została dla sprawdzania towarów sprowadzanych do Wilna z zagranicy komisja, gdyż jak stwierdzono — towary pochodzenia niemieckiego nadchodzi drogą okólną.

— ROZDAWNICTWO DRZEWEK O WOCOWYCH. Komitet opieki nad wsią wileńską zakończył już akcję rozdawnictwa drzewek owocowych wśród niezamożnych rolników. Ogółem zostało rozdanych i zasadzonych ponad kilcowinsetem specjalnych instruktorów 17000 drzewek. Drzewka te rozdzielone zostały między powiaty wileński, trocki, święciański, oszmiański i brasławski.

Akcja komitetu zmierzająca do propagandy rozwoju ogrodnictwa na terenie wsi dawać zaczyna stałe pomyślniejsze wyniki, bowiem coraz większa ilość rolników, doceniając znaczenie ogrodnictwa, usiłuje je wprowadzać.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Wielki na Pohulanie. — Dzisiejsza premiera. Rozprawa Gorgonowej jest wzbudziła wielkie zainteresowanie, jak dzisiejsza premiera w teatrze na Pohulanie, osnuta na te zagadkowe morderstwa, popełnione w tajemniczym „pokoju na trzecim” pod fatalistyczną cyfrą 17.

Sensacyjna dzisiejsza sztuka p. t. „Pokoju na trzecim” piętne nr 17” Ludwika Zilaha, otrzymała na naszej scenie doskonałą obsadę artystyczną w osobach: p.p. Detkowskiej — Jasińskiej, Pawłowskiej, Ryckowskiej, Szpakiewiczowej, Trapzo, Zielińskiej, Bieleckiego, Borskiego, Elwickiego, Grolickiego, Łodzińskiego, Pawłowskiego, Skolimowskiego, Tomaszewskiego, (reżyser sztuki) i Wasilewskiego. Ponadto bieżący udział szkoła dramatyczna.

Nowe dekoracje — nowe kostiumy. Jutro we środę 10 maja po raz drugi „Pokoju na trzecim” piętne nr 17”.

— „Królów Feniks”. — W niedzielę 14 maja o godz. 4 po poł. w teatrze na Pohulanie wystawiony zostanie po raz pierwszy w Polsce balet — pantomina w 5 obrazach p. t. „Królów Feniks”.

Będzie to doroczny popis szkoły baletowej N. Muraszowej i C. Januszeckiego.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Z DNIA 8 MAJA

Ceny tranzakcyjne: — Żyto zbierane 19,50 — 19,75 (słabsza); Gryka 20,00; mąka pszena na 0000 A luks. 58,50 — 57,50 (słabsza); — mąka żytnia 55 proc. — 32,00; żytnia 65 proc. — 27,00; sitykowa — 23,00; razowa — 22,50; razowa szatrowana — 24,00; otręby żytnie — 10,50; otręby pszenne cienie — 11,00; kasza gryczana 1-1 palona — 40,00; kasza perłowa — 22 — 29,00; perłowa nr 3 — 36,00; kasza owsiana — 54,00.

Ceny orientacyjne: — Pszenica zbierana — 32,00 (słabsza); jęczmień na kaszę zbierany — 18,00; owies zbierany — 14,00 do 14,50; otręby jęczmień — 10,00; kasza gryczana 1-2 palona — 38,00; kasza gryczana 1-1 biała — 38,00 — 40,00; siemię lniane 90 proc. — 37,50 — 38,00; kadiel grodziska — b. l. sk. — 216,50 za 1000 kg. f-co st. zał.; — 920,13 do 941,78. Ogólny obrót w tonnach 234,5.

— Teatr muzyczny Lutnia. — Występy M. Grabowskiej, „Wesola wódka” po cenach najniższych od 30 gr. — Dla udostępnienia widowisk muzycznych najszerzej publiczności teatr Lutnia wystawia dziś piękną operetkę Lech „Wesola wódka” po cenach najniższych od 30 gr. do 2,50 zł.

— Jutrzejka „Parada gwiazd” w Lutni. — Jutro we środę wystąpi w teatrze Lutnia razem tylko najwybitniejsi polscy artyści filmowi i gwiazdy ekranu: Maria Bogda, Adam Brodzisz, Mieczysław Cybulski, Hanka Runowicka, i Kazimierz Chrzanowski w wielkiej rewii w 16 obrazach, składającej się z przebojów stolicy pt. „Parada gwiazd”. — Reżyseria Walerego Jastrzebka. Zainteresowanie publiczności obryzmie. Bilety w kasie teatru Lutnia codziennie.

— „Cnotliwa Zuzanna” w Lutni. — Przygotowania do najbliższej premiery świetnej operetki Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” dobiegają końca. Operetka ta otrzymała całkowicie nową wystawę według projektów J. Hawrykiewicza. Obsadę tworzą najwybitniejsi siły zespołu: Gabrieli, Dembowska, Szczawiński, Trażniński, Wyrzyk — Wichrowski i inni. W roli Zuzanny wystąpi gościnnie znakomita śpiewaczka Mela Grabowska. Reżyseria spoczywa w rękach M. Lit-ZychePrzymid.IdP

— Koncert Mikołaja Orłowa w Sali Konserwatorium (Wielka 47) w niedzielę 14 bm. zapowiada Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne. Szczegóły w afiszach.

— Cykl odczytów muzycznych organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Artystycznych (Ostrobramska 9). Dzisiaj wygłosi dr Szelągowski odczyt o szkole Mannheimskiej i wiedeńskiej, jasnających nazwiskami Stamitza, Haydna, Mozarta i Beethovena. Odczyt ilustrują płyty. Początek 18,30 (6.30). Wstęp 99 gr. i 75 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Wilk morski.
HOLLYWOOD — Światła wielkiego miasta.
CASINO — Miłość aktorki.
HELJOS — Jego Eksceleńcja Subjekt.
PAN — Pieśń serca.
SWIATOWID — 10 proc. dla mnie.
LUX — Sierżant X.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Uwaga na ogród Bernardyński. Po ogrodzie Bernardyńskim w porze wieczornej ujął się ostatnio jakichś trzech osobników, którzy podając się za funkcjonariuszy policji następują przechodzące kobiety, niezależnie od tego, czy znajdują się one w męskim towarzystwie.

Onegdaj ofiarą zwyrodniałych napastników padła wychowanka jednego z gimnazjów wileńskich, którą pod pretekstem doprowadzenia do policji (za przebywanie w ogrodzie!!) zawleczono na okoliczne wzgórze i zniewolono.

Dziewczynka była w towarzystwie sżubaka, który został poprostu odpużony od swej towarzyskiej przez rzekomych wywiadowców.

Na skutek zameldowania rodziców poszkodowanej, policja wszczęła poszukiwania za sprawcami zbrodni.

Młodociągnięci komuniści na ławie oskarżonych

PROCES O WYBIECIE SZYB W REDAKCJI „SŁOWA”

POCZĄTEK KONCA.

Wszystko miało swój koniec. Końcem takim wywrotowej działalności nieuchwytnych narazie członków Komunistycznej Partii było aresztowanie Włodzimierza Drygi. Po nim zajął niezadany miejsce w celi więzienia lukalskiego Michał Kunciewicz i wreszcie trzeci nieuchwytny działacz komunistyczny pomimo młodego wieku, Gordon. Młodszego Drygę zwołiono do rozprawy jedynie na skutek jego znikomego zaangażowania się w ogólnej działalności, prowadzonej przez wyżej wspomniane trio.

WCZORAJSZĄ ROZPRAWA.

Na wczorajszej rozprawie bronił oskarżonych adw. Zasztowt-Sukienicki oraz aplikant adwokacki Chilli i Baranek.

Przewodniczył rozprawie sędzia Orlicki w towarzystwie sędziów Limanowskiego i Draca.

Fotel oskarżyciela publicznego zajął podprokurator Piotrowski.

Rozprawa trwała do późnego wieczora. Złożyło się na to mnóstwo materiału dowodowego, a przedewszystkiem przesłuchiwanie aż 30 świadków.

Przysłuchiwała się ich zeznaniom zalegająca sala publiczna. A zeznania niektórych świadków były rzeczywiście ciekawe.

Barwnie zeznał szczególnie przed sądem świadek Aleksander Wierchobnicki.

PRZED KURATORJUM.

Zeznania jego dotyczyły zajęcia przed Kuratorjum. Wierchobnicki usiłował wówczas zatrzymać jakiegoś żydaka, który zawieszony na drutach transparent, Ohopak się wyrwał i krzyzał, pomimo to nie uszedłby kary, gdyby nie nagła interwencja jakiegoś osobnika. Osobnik był oswojony żydakiem i zaczął szamotać się z Wierchobnickim. Gdy ostatni jednak usiłował go przytrzymać, uderzył go łaską w usta, wybijając dwa zęby.

Tych dwóch zębów świadek nie mógł oczywiście zapomnieć wczoraj. Zeznając spogladając często na oskarżonego Włodzimierza Drygę, a w oczach jego nieustraszenie było odczytanie, jakiego rodzaju uczucia żyła dla sprawy swego okaleczenia.

EX-KOMUNISTA, Z WIEZIENIA.

Doprowadzony do więzienia niejaki Herman, mówił o działalności komunistycznej.

Rabuś — dusiciel

ZUCHWAŁE NAJCIE NA MIESZKANIE PRZY ULICY STYCZNIOWEJ. —

WILNO — Wczoraj około godziny 11 rano do mieszkania administratora domu nr 13 przy ulicy Styczniowej podczas nieobecności domowników wdali się przy pomocy wytrycha włamywacz, który przystąpił do plądrowania mieszkania.

W międzyczasie wróciła z miasta służąca administratora Eudokja Zacharyk, która widząc włamywacza, wszczęła alarm.

Przypadany złodziej, obawiając się, że na krzyk służącej ktoś może przybyć, usiłował ją unieszkodliwić. Rzucił się więc na nią, odciągnął od okna, przy którym stała i obaliwszy na ziemię, począł dusić.

Zacharyk napwół przyduszona, ostatkiem sił schwyciła napastnika za rękę i

wpiła się silnie paznokciami w ciało. W chwilę potem do mieszkania wpadł dozorca wraz z pomocnikami, którzy dusiciela obezwładnili i oddali w ręce przybyłego policjanta.

W komisariacie okazało się, że ujętym włamywaczem jest Zenon Szykan, z ul. Łokieć, ongiś szewc, obecnie zaś wia mywacz — o czym świadczyła cała kolekcja instrumentów złodziejskich, znalezionych przy nim.

W czasie alarmu wszczętego przez Zacharykową i dozorcę, którzy nieznany strzelił na podwórku z rewolweru, co je szcze bardziej zwiększyło panikę, bo — wtem przypuszczano, że to bandyci po zamknięciu się w mieszkaniu postanowili strzelać nie dopuścić nikogo do siebie.

—oOo—

W obawie przed więzieniem

WILNO. — We wsi Zemojtele gminy ejńskiej we własnej stodole pozabawił się życia mieszkanie tej wsi Józef Bochwicz, lat 43, — wbijając sobie nóż kuchenny w gardło. Powo-

dem samobójstwa była obawa przed 6-miesięcznym więzieniem, które go czekało za zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swemu bratu.

Podpalenie czy wypadek

LIDA. — Pelniący służbę post. Rżany Walenty z komisariatu policji państwowej w Lidzie spostregł w dniu 4 maja przed północą że ze sklepu czapek Bedzowskiego Tewel, przy ul. Rynek 10 w Lidzie przez szpary we drzwiach i oknach wydobywa się dym. Psterunkowy chciał dostać się do sklepu, — stwierdził jednak, że drzwi są zamknięte na klucz. Gdy wreszcie udało mu się przy pomocy kilku innych osób drzwi otworzyć, okazało się, że wewnątrz paliła się drewniana ściana oraz czapki i pudełka.

Ogień z łatwością stłumiono, gdyż nie zdołał się jeszcze rozszerzyć z większą siłą. Po bliższym badaniu sklepu spostrzeżono na ziemi drewniane pudełko, wypełnione żarcami się węglami. Obok leżała przewrócona butelka, nie zakorkowana, w której było około pół litra benzyny. Wskazywałoby to, że pożar powstał z podpalenia. Przed pożarem tego samego dnia o godzinie 7,15 Bedzowski wyjechał do Wilna.

SPORT

Drużynowy bieg o puchar „Słowa”



Zawodnicy ruszyli ze startu. Zwycięzca indywidualny dr. W. Sidorowicz wysunął się od razu na czoło.

WALNE ZEBRANIE KLUBU SPORTOWEGO ZRZESZENIA MŁODZIEŻY RZEMIEŚNICZEJ

W dniu 4 maja r. w lokalu Zrzeszenia odbyło się walne zebranie roczne Klubu Sportowego Zrzeszenia Młodzi Rzemieśniczej i Przemysłowej w Wilnie. Przy udziale licznie zgromadzonych członków i delegata zarządu centralnego p. A. Anforowicza.

Na przewodniczącego powołano p. Rudomino jednogłośnie.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności zarządu Klubu, którą referował

prezes p. Ławrinowicz S. większością głosów.

Uchwalono plan pracy i preliminarz budżetu na rok 1933, oraz wybrano nowy zarząd na czele z p. Szumańskim Tadeuszem.

Na zakończenie obrad zabrał głos delegat p. A. Anforowicz, — wyrażając nowoobranemu zarządowi życzenia pomyślnej pracy nad podniesieniem życia sportowego młodzieży rzemieślniczej.

nowogródzka grodzieńska

— POWRÓT P. WOJEWODY — SWIDERSKIEGO Z WARSZAWY. W dniu 7 maja powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych, wojewoda nowogr. St. Swiderski.

PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY. W dniu 8 maja p. wojewoda przyjął p. Cholewickiego z Horodziei w sprawie w sprawie kursów służbowych, wojewoda nowogr. St. Swiderski.

— Z ŻYCIA MAHOMETAN W NOWOGRÓDKU. — W dniu 6 maja br. w Nowogródku, odbyło się zebranie członków miejscowej parafii mahometan. Przewodniczył p. Aleksander Murza-Murzej. Po o-

dmówieniu spraw gospodarczych parafii, zebranie powołało na gospodarza, w składzie pp.: A. Murza-Murzeja, Mustafę Szachidiewicza oraz Miskiewicza Ibrahima sekretarza Zw. Kult.-Ośw. Tatarów w Nowogródku.

— OFIARA „SZKOŁY KINEMATOGRAFICZNEJ”. — W dniu 6 maja w miasteczku Niechwieńce pow. nowogródzkiego, uśpiał p. Paweł Chutor, który przysłał piersi młodszego samobójcy w okolicy serca. Po udzieleniu pierwszej pomocy denat został odwieziony do szpitala powiatowego w Nowogródku.

Przyczyna targnięcia ciała na życie Chutora, jak się następnie okazało, było stanowisko ojca młodszego samobójcy, w sprawie kursów kinematograficznych, na które stary Chutor nie chciał synowi udzielić potrzebnych środków materialnych. Rozegzaltowany młodzieniec otrzymał bowiem w tych dniach zawiadomienie z Warszawy od jakiegoś „szkoły” kinematograficznej, o przyjęciu go na kursa.

Nie tak dawno, sprawa takich „szkół kinematograficznych” była przedmiotem dyskusji na łamach prasy, gdyż okazało się, że w wielu wypadkach, te szkoły takie są niemożliwie, jak pospolitemi aferami o oszukiwaniu.

Dotąd główni zazwyczaj tracili nieraz ostatnie grosze na rzecz ciemnych aferzystów. Wypadek z Chutorem świadczy, że rozegzaltowana młodzież płaci nieraz życiem.

— DZIEWCZYNIKA ZOSTAWIONA NA PL. BATORO. Sienkiewiczówna Wiktorja, mieszkanka Spodk, pozostała w dniu 6 bm. na placu Batoro dziewczynkę lat 8, nazwiskiem Stracił Krysztynę, którą zapomniał się II komisariat.

— DZIECKO POD KOŁAMI WOZU. W dniu wczorajszym przejeżdżający został przez wóz browaru Heracego Hellera Isiek Dyszkin, który doznał złamania lewej nogi.

— KRADZIEŻE. Posterunek PP. w Jeziorkach zatrzymał w dniu 5 bm. Rozbiński Kazimierz, Buraczko Jerzy, Wilczewska Józefa i Gubner Dominika, podejrzanych o kradzież. Wymienieni ostatecznie zostali do Sądu Grodzkiego w Grodnie, celem zastosowania środków zapobiegawczych.

— TEATR MIEJSKI. Dnia 9 maja 3-aktowa farsa „Zwarżony samochód” w reż. dyr. Opalińskiego.

W przygotowaniu pod reż. dyr. Krokowskiego najnowsza sztuka polskiego repertuaru Marji Jasnoszewskiej (Pawlikowskiej) w 3 aktach „Bęgińska pszenica”, w której poraz pierwszy wystąpi nowozaangażowana p. Klara Samecka.

— MISTRZOSTWA W GRACH SPORTOWYCH. Rozpoczęte zostały mistrzostwa miasta w grach sportowych. W pierwszym

dnia mistrzostw rozegrano dwa spotkania w piłce siatkowej, których wyniki były następujące: 81 pp. — 2 dyw. przeciwnicy 15:11, 15:11; „Cresovia” — 81 pp. 15:0, 15:6.

— DZIEŃ PZPN W GRODNI. Dnia 7 maja, tj. w dzień Polskiego Związku Piłki Nożnej rozegrano tu mecz między drużyną 76 pp. a Młakami. Mecz zakończył się wynikiem 3:1 (1:0) na korzyść wojskowych.

— ULICZNY BIEG KOLARSKI. — W dniu 14 bm. sekcja kolarska KS „Cresovia” organizuje uliczny bieg kolarski na dystansie 10 km. Zapisy przyjmuje sekretariat klubu.

baranowska

— WALNE ZGROMADZENIE POWIATOWEGO KOMITETU LOPP. — W dniu 7 maja w sali konferencyjnej Starostwa odbyło się walne zgromadzenie delegatów Powiatowego Komitetu LOPP.

Zebrań zgłosił prezes inż. Layman, proponując wybór przewodniczącym w osobie p. burmistrza Jarumskiego, wybór którego jedno głośnie przyjęto.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego zgromadzenia, sprawozdanie rzeczowe i kasowe przedłożył sekretarz p. Głabik, sprawozdanie komisji rewizyjnej p. dyr. Jasnowski. Ze sprawozdania wynika, że chociaż rok był bardzo trudny, jednak Komitet działał sprawnie, gdyż przeprowadził kursa OPG i OPL, drużyny OPG podczas prób w roku ubiegłym sprawiły się dobrze, nowych członków przybyło około 200. Preliminarz budżetowy wykonano w dwóch trzecich, gdyż prelimitowano 16.000 zł. — a dochód wyniósł tylko 12.000 zł. Sprawozdania po dyskusji przyjęto do zatwierdzenia, wiadomości i udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Inż. Laymana, sekretarza Głabika i członka zarządu dr. Jasnowskiego ponownie wybrano do zarządu.

Komisję rewizyjną zatwierdzono w poprzednim składzie, mianowicie weszli Czyżewski, Jasnowski i Kuntz.

W wolnych wnioskach pan starosta omówił sprawę Tygodnia Lotniczego, wzywając do intensywniejszej pracy.

— PRZED TYGODNIEM LOPP. — W dn. 6 maja w sali magistratu pod przewodnictwem p. burmistrza Jarumskiego odbyło się organizacyjne zebranie Ochotu Tygodnia Lotniczego.

Ze względu na to, że w dniu 14 maja zbiera się 3 uroczystości tj. Tydzień Lotniczy, Święto Pracy KPW i zjazd Wojewódzkiej Federacji — uroczystość program ten ściśle dostosowano do tych uroczystości.

Ustalono program wygląda jak następuje: 13 maja — capstrzyki.

14 maja o godz. 9 — nabożeństwo we wszystkich świątyniach, o godz. 10 — defilada, o godz. 11 — poświęcenie boiska KPW, a o godz. 12 — rozpoczęcie zjazdu Federacji. O godz. 16 — zabawa ludowa.

18 maja o godz. 19 — na placu Straży Pożarnej akademii pokazowa i 21 maja — wysiżki konne i dancing w parku miejskim, zrana tegoż dnia manewry strażackie.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— Obchód 3-go Maja. Tegoroczne święto 3-go Maja wypadło szczególnie uroczyste. 2-go Maja wieczorem odbył się na rzęsistej iluminowanej ulicy capstrzyki przy dźwiękach kilku miejscowych orkiestr. 3-go Maja o godz. 10 odbył się. Duda-dzieci, miejscowy proboszcz uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, w którym wzięły udział tłumy wiernych i wojskowych. Po nabożeństwie wygłosił na rynek aktualne przemówienie do zebranych oddziałów K.O.P., P.P., P.W. i wielkiej ilości słuchaczy p. dyrektor gimnazjum Smoter, poczem p. starosta Antoni Kulwiec dokonał udekorowania Marszałka Pilsudskiego defilada wypadła w r. b. imponująca. Wspaniała postawa oddziałów pieszych i konnych 8 Baonu K.O.P., Baonu Strzelców, długie umundurowane kompanie Związku Keszewistów z bronią, K.G.W. z cyklistami, liczne zastępy harcerzy i harcerzy, w tem po raz pierwszy harcerze w mundurkach marynarskich budziły entuzjazm i widoków. Wesołe krakowskie i białoruskie orszaki ślubny zamykały ten przegląd organizacyjnych zdolności miejscowego społeczeństwa. Wieczorem odbyła się w „Ognisku” zabawa towarzyska K.P.W.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

Dziś w KINIE „REWJA” Ostrobramska 5 WIELKI PODWOJNY PROGRAM

Film odświeżający zgalizację obyczajów pędzącą w Ameryce p. t.

„MIŁOŚĆ ZŁOCZYŃCY”

John Barrymore WILK MORSKI

w filmie MOBY DICK jako

Balkon 35 gr. od Parter 54 gr. na wszystkie sceny

„HELIOS”

Dziś premiera! Najwybitniejszy przebieg najnowszej produkcji Paramountu

Reżyserja E. Lubicza. GARY COOPER Wynne GIBSON.

Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10.15. — Na 1-szy seans ceny niższe.

Pan

Dziś! Jedyne arcydzieło podziwów godne

Pieśń serca

film budzący najsłodsze struny serca ludzkiego

Ciekawe pieśni murzyńskie, komedia rysunkowa i P.A.T. uzupełniają miłą całość programu.

„CASINO”

Dziś! Oświecające arcydzieło śpiewno-dźwiękowe! Największy przebieg światła Wielki film osnuty na tle prawdziwego zdarzenia z życia słynnej szwedzkiej śpiewaczki.

JENNY LIND Miłość aktorki

W roli gł. słynna gwiazda Metropolitan-Opera House w New Yorku GRACE MOORE.

Dramat romantycznej miłości. Początek o godz. 4

Światowid

Dziś! Wielka atrakcja sezonu! Trzy godziny śmiechu do łez! Najwybitniejsi komicy świata FLIP i FLAP. KRUKOWSKI, WALTER W jednym podwójnym programie 1) Świetna komedia dźwiękowa p. t. „Przeżabiane przygody ulubieńców Wilna oraz 2) Najnowsza operetka polska z udziałem najwybitniejszych artystów p. t.

„10 procent dla mnie”

Radjo wileńskie

WTOREK Dnia 9 MAJA

11.40 Przegląd prasy; komunikat meteorologiczny (muzyka); 12.05 Audycja dla poborowych (muzyka); 13.20 Program dzienny; 14.45 Wielkie solistki (płyty); 16.15 Giełda rolnicza; 15.35 — Wśród książek; 15.50 Koncert dla młodzieży (płyty); Tańce stylizowane. Objasnia Zofia Ławęska; 16.25 Podstawy programowe nowej szkoły — odczyt dla nauczycieli wygłosi dr J. Balicki; 16.40 „Pogaństwo w dobie dzisiejszej” — odczyt wygłosi T. Kutz; 17.00 Koncert symfoniczny; 17.55 Program na środe; 18.00 Recital pieśni w wykonaniu Janiny Kelles — Krauze (sopran). Przy fortepianie Mamert Nakielski; 18.30 Rozmaitości; 18.40 Instytucje do spraw mniejszości narodowych — odczyt litewski; 18.00 Codzienny odcinek powieściowy; 19.05 Początki drukarstwa polskiego — odczyt wygłosi dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie Adam Łyskowski; 19.20 Prasowy dzień nie radiowy; 19.30 Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie „Quo vadis” — opera Neugesa według H. Sienkiewicza; 21.00 Feljton muzyczny; 23.00 Dalszy ciąg opery; 24.00 Wiadomości sportowe; Dodatek do prasowego dziennika radiowego; Komunikat meteorologiczny, Dalszy ciąg opery.

Oflary

W rocznicę śmierci ś.p. Restytuta Sumoroka, Prezesa Sądu Apelacyjnego na Złobek im. Marji składa Stanisław Pilszczyński zł. 20.

W. P. na remont Bazyliki zł. 5.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 6 maja o godzinie 2 (w nocy) na gorącym uczynku kradzieży konicznej ze stodoły Mikołaja Tupalskiego ze wsi Wolna został zatrzymany przez właściciela Michał Karawski, mieszkający tejże wsi. W czasie zatrzymania pomiędzy Tupalskim a Karawskim wynikła bójka, w czasie której Tupalski z synem pobili tak dotkliwie Karawskiego, że ten odwieziony do domu przed przybyciem lekarza zmarł. Tupalskich zatrzymano.